

# GAZETKA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

## Niedziela Palmowa

W Palmową Niedzielę w kościołach naszych przed sumą, święcą kapłani palmy, a następnie wszyscy z temi palmami uroczystą obchodzą procesję.

Zwyczaj ten znacie dobrze, lecz nie wiem, czy pomyślalyscie kiedy, na jaką został ustanowiony pamiątkę?

Otóż dzisiejsza niedziela Palmowa ma nam przypominać, jak to Pan Jezus przed gorzką swą męką uroczyście wjeżdżał do Jerozolimy. Nie miał na sobie królewskich sukien, nie towarzyszył mu wspaniały orszak. Siedział na osiołku, a apostołowie pieszo za Nim postępowali. A jednak lud żydowski zebrany w Jerozolimie, uznał w Panu Jezusie Pana swego i Króla.

Ludzie slali swe szaty przed Nim, a dzieci, które Jezus kochał tak bardzo, rzucaly gałazki z drzewa oliwnego Jemu pod stopy. Wszyscy wołali:

— Hosanna, Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. Hosanna na wysokość. Oto Król Twój idzie Tobie!

Te dzieci i ci ludzie witający Pana Jezusa, prawdziwie byli pobożni. Pamiętali na cuda Zbawiciela, pamiętali wszystko dobre, które On im uczynił i tak mu za nie dziękowali. Ofiarowali mu trzy rzeczy: serce

swe, to jest miłość, język, to jest głos, którym Go chwaliłi, ręce, to jest uczynki swoje, pracą swą przez to, że zrywali gałazki i rzucali pod Jego nogi. A wy, dzieci kochane, czy dziękujecie Jezusowi za te dobrodziejstwa, które codziennie przez całe życie otrzymujecie od Niego? Czy mowy, uczynki wasze nie obrażają Jezusa? Czy są dobre? Czy ofiarujecie co rano wszytko to, co dobrego uczynicie przez dzień cały, Bogu na chwałę?

Pamiętajcie o tem wszyscy, a zwłaszcza niech pamiętają o tem te dzieci, które się przygotowują do pierwszej Komunii świętej, albo którzy macie już to szczęście przyjmowania Pana Jezusa do serc waszych.

Król Twój idzie Tobie! Tak, Król Twój, Pan nieba i ziemi, który umarł za ciebie na krzyżu, a teraz przychodzi do serca twego w Komunii świętej.

Przyjm Pana Jezusa z wielką czcią i miłością; wyrzuc z twego serca wszystkie grzechy, które tak bardzo nie podobają się Panu!

Otwórz serce twoje, aby Pan i Król twój w niem zamieszkał. Ofiaruj Mu wszystko co czynisz, co myślisz, co mówisz na większą chwałę Jezusa.

## Czy wiecie, że:

Pierwszy zegar wynalazł arcybiskup Werony Pacificus w IX wieku. Kieszonkowe zegarki ukazały się dopiero w r. 1500.

Gdy u Chińczyków urodzi się dziecko, wywieszają nad drzwiami zieloną wiechę, dając znak, że nie należy ich odwiedzać.

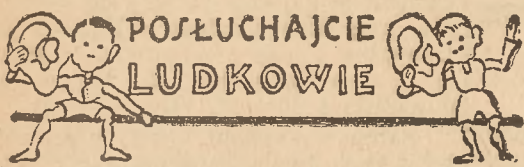
Zakopane powstało w XVI wieku a najstarszy o nim dokument został wydany 355 lat temu przez króla Stefana Batorego.

Najmniejszymi ludźmi są Pigmejowie, zamieszkujący dorzecze Konga afrykańskiego. Wzrost ich waha się między 133 a 134 cm.

Na świecie jest 35 milionów 300 tysięcy samochodów.

Wielbłądy są bardzo złośliwe. Jeden z nich, wybity przez swego pana, udawał uległość, a dopiero w parę dni, upatrzywszy moment odpowiedni, rzucił się na stoś ubrań, sądząc, że to jego śpiący chlebobawca. Spozregłszy swą pomyłkę, zrozpaczony roztrzaskał głowę o mur.

Tatarak tak u nas rozpowszechniony został do nas przywieziony przed 330 laty ze Wschodu, gdzie hodowano go w ogrodach. U nas roślina ta zdziczała.



... Najmniejsze drzewo na świecie rośnie w Grenlandji. Jest to dąb wysokości 20 centymetrów.

... Na Litwie w pobliżu morza Bałtyckiego rosną osty, których korzenie mają 10—15 metrów długości.

... Największy kwiat na świecie rośnie na Sumatrze. Pęk jego jest wielkości dużego melona, a rozwinięty kwiat ma więcej, niż metr średnicy i waży około 15 kilogramów.

... Na wiosnę każda mucha składa około 120 jajek, z których wylęga się zwykle mniej więcej połowa samicek. Po miesiącu każda samica znosi znów 120 jajek. I oto już mamy 7.200 much na świecie więcej. Przy tym postępie jedna mucha ma w sierpniu 5 miliardów 590 milionów potomstwa.



Ostatnio poczta belgijska wypuściła nowe znaczki z podobizną trojga dzieci królewskich.



### FABRYKA KONI.

Kilkoro dzieci miejskich zrobiło wycieczkę na wieś. Następnego dnia podczas lekcji przyrody nauczyciel wypyttywał je, co widzieli i co im się najwięcej podobało.

— Człowiek, który robi żywe konie — odpowiedział mały chłopczyk, na którym wielkie wrażenie zrobiła kuźnia i praca kowala.

— Widziałem na własne oczy — kończył chłopiec — już prawie gotowego konia, któremu kowal przybijał jeszcze tylko podkowy.

### TYLKO GO PODNIÓSŁ.

Chłopiec, płacząc: — Pański pies mnie ugryzł.

Przechodzień: — Musiałeś go uderzyć, lub podrażnić.

Chłopiec: — Wcale nie, ja go tylko podniosłem z ziemi.

Przechodzień: — W jaki sposób?

Chłopiec: — Za ogonek...

### W OGRODZIE ZOOLOGICZNYM.

Matka zaprowadziła córeczkę przed siedzącą słoń. Dzieczynka wyciąga rączkę, żeby pogłaskać słońca, a mama krzyczy:

— Bój się Boga, nie dotykaj go!

— Ależ, mamusi, ja mu przecież nic złego nie chcę zrobić.

### PRZED PIERWSZYM.

— Odniosłeś buty panu sędziemu? — mówi majster do chłopca.

— Odniosłem.

— Cóż, dał pieniądze?

— Nie dał, niech tam idzie Jędre.

— A czemuż nie dał tobie?

— Czy ja wiem? Powiedział, żeby pan majster przysłał drugiego po pieniądze.

### Pocieszające.

Koło łóża ciężko chorego ojca zebrała się rodzina i przemysłowała nad tem, jakby to mu uprzyjemnić ostatnie godziny życia.

— Najlepiej będzie powiada jedna z pań — żeby mu malutki wnuczek powiedział coś wesołego, to chorego z pewnością ucieszy, gdyż bardzo wnuczka kocha.

Wezwany do spełnienia tej misji malutki Kazik, zbliżył się do łóża swojego dziadziusia i rzecze słowa pocieszenia:

— Wiesz dziadziuniu, mamcia powiedziała, że na twoim pogrzebie będzie grać muzyka!

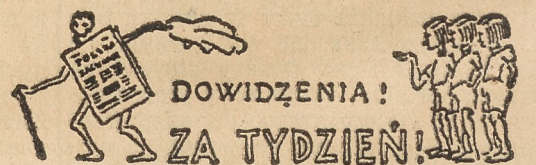
### Nie może.

Mamusia: Jędrusi, zbudź się nareszcie!

Jędrus: Nie mogę...

Mamusia: Dlaczego?

Jędrus: Bo już nie śpię...



## Droga Krzyżowa

Dzieci kochane, wielki post dobiego do końca. Przez kilka tygodni przygotowywaliśmy się do pojednania z Bogiem, a teraz już czystym serduszkami poznajmy rozpamiętywać mękę Zbawiciela naszego, bo oto zbliża się Wielki Tydzień, czas poświęcony pamięci tych smutnych rocznic.

Oderwać się, dzieci, musimy od naszych spraw codziennych, a skupić się w sobie i pobiec myślą dwa lata wstecz, kiedy to na górze Oliwnej Pan nasz i Bóg ofiarował męką swoją i śmierć za nas. Na przebłaganie Pana Boga, za winy i grzechy ludzkie, codzień, codzień spełniane, podjął Chrystus Pan tę smutną a bolesną drogę na śmierć. Dlatego my, którzy sprawcami tej męki Chrystusa jesteśmy, pójdźmy we Wielki Tydzień do kościoła i tam w najżywszym skupieniu ducha, w największym żalu rozpamiętujemy mękę Chrystusa Pana.

Takie towarzyszenie męce najokrutniej Tego, kogo miłością najdoskonalszą kochamy, spozieranie oczyma duszy na poniżenie i męczarnie Zbawiciela wzbudzi w naszych sercach żal najgłębszy, iż z całej duszy powiemy: „O nie chcemy Jezu Najukochańszy już więcej złości czynić, nie chcemy grzeszyć — bo każda nasza złość, każdy grzech to cieni w Twoją głowę, to rana na Twojem ciele najświętszem“.

Ale niezawsze pamięć ludzka i myśl nasza, dzieci, pozwala nam na to, abyśmy w skupieniu mogli przejść w pamięci całą mękę Chrystusową, człowiek jest ułomny i nieraz nie potrafi się tak modlić, jakby chciał. Kościół katolicki dlatego daje pomoc tym, którzy nabożnym sercem pragną rozmyślać o męce Pańskiej, a najlepszą pomocą w tem są stacje drogi krzyżowej.

Widzieliście pewnie, dzieci kochane, w kościołach waszych na ścianach wiszące obrazy, na których wymalowane są poszczególne chwile męki Pana Jezusa,

to są tak zwane stacje. Bo przy każdym takim obrazku przystaje się, patrzy na niego dokładnie, rozpamiętuje chwilę, którą przedstawia i gorąco modli się do Boskiego Zbawiciela.

Otóż takie stacje drogi krzyżowej znajdują się w każdym kościółku a w każdej książeczce do nabożeństwa wskazówki, jak należy odprawiać pielgrzymkę od jednego do drugiego obrazka.

Szczególnie wy dzieci nie opuszczajcie Chrystusa w tych ciężkich chwilach. Niech wasze młode serduszka cierpią razem z Chrystusem ukrzyżowanym, niech patrzą, jak zbiczowany i wyszydzony koroną z cierni nosi na głowie. Idźmy z Chrystusem przed sędziów jego, przed Kajfasza i Annanasa, a kiedy przez złość naszą zostanie na śmierć Boski Mistrz skazany, idźmy z nim razem na Golgotę. Któż z nas widząc go zbolałego, umęczonego, upadającego pod krzyżem, nie zechce ująć mu ciężaru i nie pomóc w dźwiganiu krzyża.

Po kamienistej, stromej drodze, uginając się pod ciężarem krzyża idzie Chrystus pan na Golgotę, aby umrzeć straszną krzyżową śmiercią. A w ślad za Chrystusem postępuje zgraja ludzi, starzy, młodzi, dzieci nawet, to ci, którzy na mękę wiodą Chrystusa, biją go, rzucają kamieniami, pędzą ku górze — to grzesznicy; a naprzeciw idącemu wychodzi cicha rozmodlona gromadka starszych i młodszych — modlitwą i sercem czystym zdążają, aby pomóc w niesieniu krzyża.

Po której stronie, wśród której gromadki chciecie się znaleźć. O, nie myślę się, dzieci kochane, jeśli powiem, że wszyscy, wszystkie dzieci, chcą iść z pomocą Chrystusowi.

A wiecie, jak ta pomoc w niesieniu krzyża ma się objawiać? Oto obiecacie szczerze umęczonemu Chrystusowi, że nigdy już zasmucać go nie będziecie, że będziecie dobre i pobożne i nikomu, nikomu krzywdy nie zrobicie. Bo każdy wasz zły uczynek, każda zła

myśl, to kamień rzucony na Umęczonego, to zwiększenie ciężaru krzyża. A każdy dobry uczynek to tak, jakby ktoś ujął ciężaru krzyża Chrystusowi, jakby w spalone gorączką jego usta nalał ożywczej wody.

Ile więc razy, zwłaszcza w Wielkim Tygodniu, odprawiać będziecie drogę krzyżową, dzieci kochane, przypomnijcie sobie o tym obrazku, i pamiętajcie, że wszyscy, wszyscy w tym ciężkim dla Chrystusa czasie, a potem już zawsze przez całe życie, musimy się znajdować wśród tych, którzy umęczonemu Chrystusowi czystym sercem i modlitwą idą nieść pomoc...

## W Palmową Niedzielę

Niosę palmy, świeże palmy  
Na palmową tę niedzielę,  
Chodźmy razem, Zbawcę chwalmy,  
Cześć oddajmy Mu w kościele!

O, nie bądźmy jako Żydzi,  
Co Mu się sprzeniewierzyli,  
Niech w nas Jezus zawsze widzi  
Czyste serca w każdej chwili!

Zaspiewajmy Chrystusowi,  
Chwała, chwała Ci! Hosanna!  
Serce niech w nas się odnowi,  
Cześć niech drży w niem nieusta

Palmy, jak w Jerozolimie  
Nieśmy dzisiaj Panu Bogu!  
Wiosna idzie, już po zimie,  
Wiosna staje już na progu!